

Sztuka od końca XVIII wieku do początku XX wieku na Śląsku Pruskim

Nowe przestrzenie miejskie w kontekście industrializacji

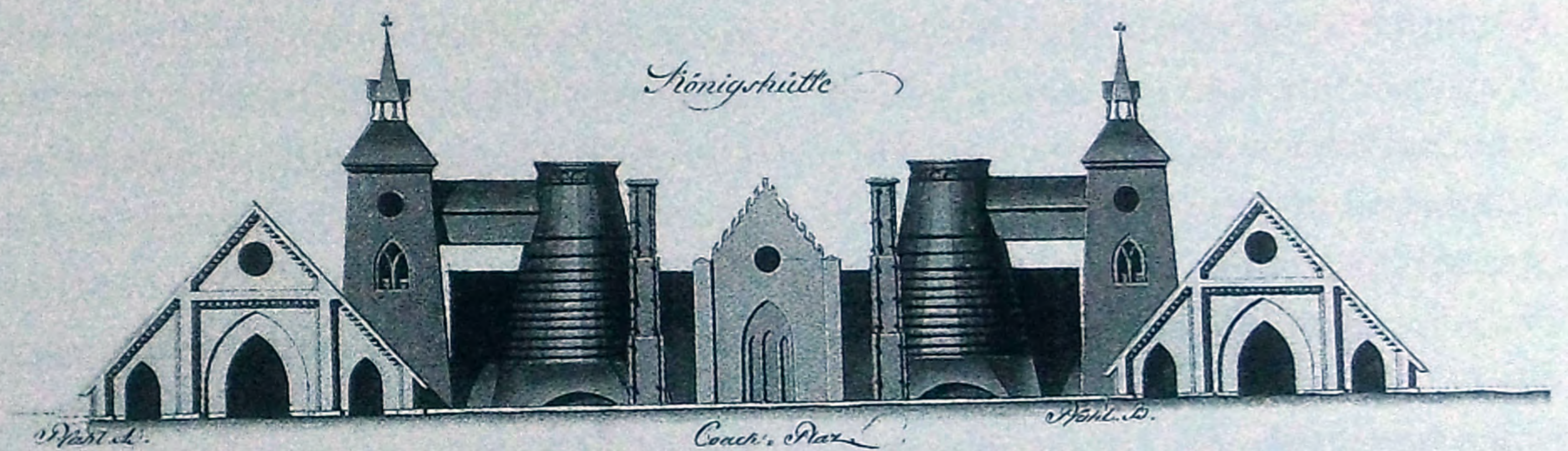
Wczesna architektura przemysłowa

Wraz z protoindustrializacją, rozpoczętą na Górnym Śląsku z inicjatywy pruskiego króla Fryderyka II, około połowy XVIII wieku rozpoczęto nowe inwestycje. Już w 1742 roku pruski monarcha polecił wykształconemu w środowisku francuskiej szkoły fortyfikacyjnej Holendrowi Gerhardowi Corneliusowi de Wallrawe (1692-1773) rozbudowę obwałowań w Nysie, która stała się zaczątkiem jednej z najlepiej do dzisiaj zachowanych twierdz, zwanej fortem „Prusy”. W I połowie XVIII wieku Austriacy ufortyfikowali Koźle, wznosząc twierdzę o układzie kleszczowym, na rzucie otwartej dziewięcioramiennej gwiazdy. W początkach lat 40. XVIII wieku twierdzę tę przebudował Wallrawe, wprowadzając na jej przedpolach dodatkowy system umocnień. Zainicjował także kolonizację terenów o niskiej gęstości zaludnienia, zakładając nowe osady. Pierwszym etapem tego procesu było założenie osad rolniczych i robotniczych, drugim natomiast uruchomienie kopalń i hut produkujących uzbrojenie dla potrzeb militarnych króla. Fryderycjańskie osady oparte były często na planach zaczerpniętych z założeń ogrodowych. Popularny stał się układ kolisty, zastosowany przez Georga Ludwiga Schirrmeistra we wspomnianym Pokoju (Carlsruhe). W nawiązaniu do tego centralizującego schematu Johannes Martin Pohlmann zaprojektował osady Kup i Jedlicze. W Kotlarni Friedrich Leopold Fritsche zastosował układ inspirowa-

ny salinami Claude-Nicolasa Ledoux, z usytuowanym centralnie kościołem ewangelickim, wzorowanym na paryskiej St. Marie de Batignolles. Nowe impulsy przyniosła działalność architektoniczna Karla Friedricha Schinkla, którego wczesną realizacją na tym terenie był kościół w Ozimku (1819-1821) w neoromańskiej odmianie stylu okrągłolukowego.

W budownictwie przemysłowym przez długi czas obowiązywał moduł wypracowany w okresie klasycyzującego baroku, z układem budynków

nawiązującym do założeń pałacowo-parkowych. W takiej konwencji Johann Wedding i John Baildon zaprojektowali budynki Królewskiej Odlewni Żeliwa w Gliwicach. Znacznie bardziej nowatorska była koncepcja przedstawiona przez tych inżynierów w pierwszej fazie projektowej założeń przemysłowych w Królewskiej Hucie (Chorzów). Wedding i Baildon zaproponowali tam funkcjonalistyczny układ brył geometrycznych z symetrycznie rozlokowanymi wielkimi piecami i wieżami ładowniczymi. Ta



Ilustracja D.9. Chorzów (Królewska Huta), zabudowania huty, 1806 r. (źródło: Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu).



Ilustracja D.10. XIX-wieczne kamienice na Rynku w Katowicach (źródło: Muzeum Historii Katowic w Katowicach).

nowoczesna forma nie została jednak zaakceptowana przez zleceniodawców i ostatecznie zrealizowano projekt, w którym nowoczesnie zakomponowaną bryłę ozdobiono dekoracją neogotycką. Przełom w zakresie projektowania zakładów przemysłowych nastąpił około 1800 roku, kiedy to Friedrich Wilhelm Degner, projektant huty w Koszęcinie, zastosował schemat asymetryczny, całkowicie determinowany funkcją.

Rozwój miast przemysłowych

W XIX wieku rozpowszechnił się model miasta otwartego, pozbawionego murów i bram, którego postęp i dynamika opierały się na transakcjach ekonomicznych i wymianie myśli w obrębie kraju i poza jego granicami. Przyjmowanie tego modelu łączyło się z porządkowaniem rynków miejskich, przenoszeniem targowisk poza obręb starego centrum i burzeniem przestarzałych fortyfikacji i murów miejskich. Rozwój miast przyspieszyło założenie kolei żelaznych. W 1816 roku przeprowadzono reformę administracyjną. W jej następstwie Opole uzyskało status stolicy rejencji, a Racibórz stał

się siedzibą naczelnego sądu prowincji. Nowy podział administracyjny oraz powołanie urzędów powiatowych i miejskich wpłynęły stymulująco na budownictwo gmachów publicznych. Wiele dzieł z pierwszej połowy XIX wieku powstało z udziałem Karla Friedricha Schinkla lub jego najbliższych współpracowników i uczniów (Friedrich Stüler, Ferdinand Busse, Richard Lucae).

W drugiej połowie XIX wieku potentaci przemysłowi zatrudniali w swych przedsiębiorstwach absolwentów berlińskiej Bauakademie, sądy i szkoły projektowano w Ministerstwie Robót Publicznych, a projektantów ratuszy i gmachów starostw powiatowych wyłaniano drogą konkursów ogłaszanych w pismach dostępnych na terenie całego kraju. W ten sposób na Górnym Śląsku trafili między innymi: Heinrich Moritz August Nottebohm (pierwszy projektant Katowic), Arnold Hartmann (autor budynków gwarectwa górniczego i założeń Dyrekcji Huty Donnersmarcków w Zabrze), Alfred Malpricht (projektant założeń pszczyńskich Hochbergów), Karl Friedrich Endell (projektant obiektów penitencjarnych), Walter Kern (twórca

starostwa w Bytomiu), architekt Banków Rzeszy Julius Habicht (Katowice, Opole i in.) oraz projektant katowickiego teatru Karl Moritz.

Obok realizacji wybitnych twórców powstawały liczne budynki wznieszone przez miejscowych architektów, specjalizujących się zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowo-usługowym. Wśród tych budowniczych dużą renomą cieszył się założyciel pierwszego przedsiębiorstwa budowlanego w Katowicach Ignatz Grünfeld z synami, a także budowniczy wielu górnośląskich kościołów i budowli publicznych Paul Jackisch. Wznoszone wtedy masowo kamienice czynszowe, oparte na publikowanych wzornikach, miały zazwyczaj stylizację neoklasycystyczną lub neorenesansową. Zakładano je na planie prostokąta, a potem także na rzucie liter „L” lub „U”. W ostatniej ćwierci XIX wieku rozpowszechniła się moda na urozmaicanie elewacji wykuszami, balkonami i lukarnami (oknami w dachu o ozdobnych obramieniach) oraz znacząco zwiększyła się liczba kondygnacji.

Około 1900 roku popularną stylistyką stały się secesja oraz neobiedermeier. Szczególnie indywidualnego charakteru nabrała architektura secesyjna w Bytomiu, gdzie obok twórców seryjnej produkcji witrażowniczej i dekoracyjnego detalu spod znaku *Jugendstil*, działali rozwijający indywidualną odmianę secesji artyści lokalni. Jedną z najbardziej interesujących indywidualności tego czasu był osiadły w Bytomiu budowniczy Carl Brugger. Punktami organizującymi przestrzeń ówczesnych miast były reprezentacyjne place i skwery oraz parki miejskie. Jednym z najbardziej okazałych miejskich założeń ogrodowych był właśnie park w Bytomiu.

Osobną dziedziną budownictwa górnośląskiego stały się osiedla robotnicze. Początkowo powstawały one jako



Ilustracja D.11. Katowice, Teatr Miejski na pocztówce sprzed I wojny światowej (źródło: Muzeum Śląskie w Katowicach).



Ilustracja D.12. Osiedle robotnicze Katowice-Nikiszowiec (źródło: Frodo).

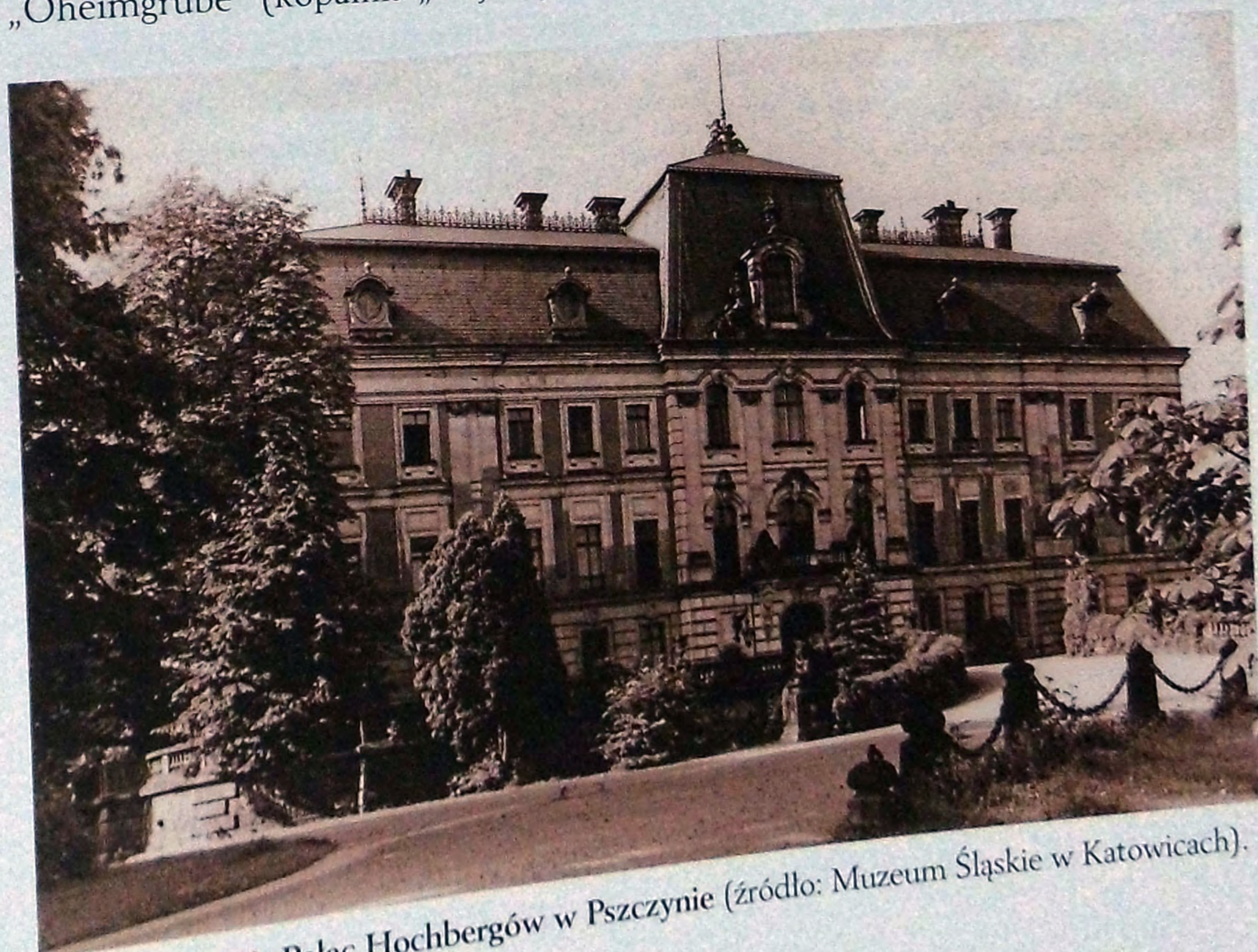
założenia chaotyczne, koncentrowane wokół szlaków komunikacyjnych prowadzących do zakładów przemysłowych. Na początku XX wieku nabrały charakteru wysokiej klasy kompleksów architektonicznych. Impulsem do tego rodzaju projektów stała się działalność niemieckiego projektanta Karla Henriciego w Knurowie. Mniej więcej z tego samego czasu pochodzą też projekty dwóch różnych typów osiedli robotniczych, sporządzone przez braci Georga i Emila Zillmannów z Berlina-Charlottenburga, którzy dla spółki Gieschego wzniesli pod Katowicami miasto-ogród Giszowiec o charakterze wiejskim oraz osiedle o ceglanej zabudowie blokowej Nikiszowiec, nawiązujące do zabudowy czynszowej robotniczych przedmieść wielkomiejskich. Kolejnym założeniem z tego czasu jest kolonia robotnicza Ballestremów w Rokitnicy, zaprojektowana przez Hansa von Poellnitz. W Wodzisławiu dla potrzeb przedsiębiorstw przemysłowych i kolonii robotniczych należących do Friedricha von Friedländera-Fulda działali architekci William Müller i Hans Poelzig. W 1913 roku Poelzig zaprojektował

wieżę naszybową dla kopalni „Rymer” w Niedobczycach, zrealizowaną ostatecznie w Radlinie. W 1915 roku architekt ten zaprojektował również zespół budynków dla kopalni „Anna” w Pszowie. Z lat 1918-1920 pochodzi należące formalnie do owej wcześniejszej fazy osiedli patronackich założenie w Katowicach, zaprojektowane przez Brunona Tauta dla pracowników „Oheimgrube” (kopalnia „Wujek”).

Pałace i rezydencje

Właściciele wielkich majątków ziemskich i przedsiębiorstw przemysłowych na Górnym Śląsku mieszkali zazwyczaj w podmiejskich i wiejskich rezydencjach o charakterze pałacowym. Poza tym, iż skutecznie zajmowali się oni sprawami industrializacji oraz fundacją osiedli patronackich, byli też głównymi inspiratorami życia kulturalnego w regionie. Prowadzili mecenat w zakresie fundacji sakralnych, wspierali inicjatywy związane z urządzaniem przedstawień teatralnych i koncertów, włączali się w działalność wystawienniczą miejscowych muzeów, przede wszystkim zaś sprowadzali do swych rezydencji wybitnych twórców z czołowych ośrodków artystycznych Europy. Szata stylistyczna ich siedzib jest zróżnicowana.

Determinowała ją często zmieniająca się moda na kierunki i tendencje inspirowane spuścizną artystyczną epok minionych. W początkach XIX wieku dominowały rezydencje utrzymane w stylizacji neoklasycystycznej (Sławięcice, Bąków). Około połowy stulecia nurtem dominującym stał



Ilustracja D.13. Pałac Hochbergów w Pszczynie (źródło: Muzeum Śląskie w Katowicach).

się neogotyck (w odmianie angielskiej w pałacu w Miechowicach – architekt Heinrich Nottebohm oraz budowniczy Koeppen), w stylu łączącym formy angielskie z pruskimi (w Dobrej – architekt Martin Gottgetreu), w stylu dojrzałym, wypracowanym w oparciu o rodzime wzorce niemieckie w nawiązaniu do architektury francuskiej (w Kopicach – architekt Karl Lüdecke oraz budowniczy Konstantin Heidenreich). Neogotyck wkrótce ustąpił miejsca stylizacjom nawiązującym do północnoeuropejskich założeń nowożytnych.

Już w latach 60. XIX wieku architekci sięgali do motywów francuskich czasów Franciszka I i Ludwika XIII, jednakże dopiero około roku 1870 styl Ludwika XIII zaznaczył się na Górnym Śląsku w pełnej krasie. Wysokiej klasy budowlami tego nurtu były nieistniejący już pałac Donnersmarcków w Świerklańcu (architekt Hector Lefuel) oraz funkcjonujący obecnie jako muzeum pałac Hochbergów w Pszczynie (architekt Hippolyte Destailleur). Niemal przez całą drugą połowę stulecia pałace i zamki czerpały z tradycji renesansu niemieckiego i niderlandzkiego, zestawionej z elementami średniowiecznymi, co z czasem stało się tendencją wiodącą. Ten nurt reprezentują między innymi pałace w Biechowie (architekt Karl Lüdecke), Pławniowicach (budowniczy Konstantin Heidenreich), Ornontowicach (architekt Hugo Hartung). Elementy neorenesansu połączono z neoromanizmem i neogotykiem w pałacu w Mosznej, jednej z najbardziej okazałych rezydencji czasów wilhelmińskich (architekt Franz Schwechten). Około 1900 roku pojawiła się moda na sięganie po motywy biedermeierowskie. Stylizację tę zastosowano na przykład w pałacach w Gorzycach (architekt William

Müller) i Brynku (architekt Karl Grosser). Wraz z wybuchem I wojny światowej zakończyło się wznoszenie wielkich rezydencji pałacowych.

Architektura sakralna

Dzieje architektury sakralnej odzwierciedlają charakter polityki wyznaniowej państwa, która determinowała skalę i jakość budowli służących kultowi, łączą się także bezpośrednio z powstawaniem wzmożonej liczby osad i osiedli przemysłowych okresu nasilonej eksploatacji zasobów naturalnych regionu. Do przełomowych należą daty rozpoczęcia budowy sanktuarium w Piekarach Śląskich (1842), zdjęcie z urzędu biskupa wrocławskiego Heinricha Förstera (1875) oraz mianowanie biskupem Georga Koppa (1887), za którego czasów powstała niemal rekordowa ilość nowo wybudowanych świątyń katolickich w tej części kraju.

Rozpoczęty równocześnie z katedrą kolońską kościół w Piekarach Śląskich wzniesiono w stylu okrągłolukowym, a jego znakiem rozpoznawczym stały się dwie wysmukłe wieże, powstałe z zamysłem zmanifestowania szczególnej roli katolicyzmu na Górnym Śląsku. Autorem projektu był mistrz murarski z Królewskiej Huty, Daniel Grötschel. Jako konsultant projektu wymieniany bywa August Soller. W berlińskiej odmianie stylu okrągłolukowego utrzymane są kościoły wznoszone przez uczniów Schinkla. Przedstawiciele szkoły berlińskiej August Soller, Richard Lucae i August Stüler ukształtowali formy kościołów w Królewskiej Hucie, Miechowicach, Katowicach i Gliwicach, przynosząc ze sobą rozwiązania wypracowane w stołecznym środowisku architektonicznym. Po połowie XIX wieku na Górny Śląsk dotarł neogotyck koloński, importowany drogą bezpośredniego kontaktu

z głównymi budowniczymi tamtejszej katedry. Vinzenz Statz sporządził projekt ukończonego w 1868 roku kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Raciborzu, a Friedrich Schmidt wznosił neogotycką pseudohalę pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sławięcicach. Formy kolońskiego neogotyku zaważyły także na kształcie architektonicznym kościołów w Wołczynie i Katowicach, autorstwa wrocławskiego budowniczego Alexisa Langerera. Rodzime warsztaty architektoniczne uczestniczyły w popularyzacji standardowych rozwiązań neogotyckich w rodzaju zaprojektowanego przez Konstantina Heidenreicha kościoła w Goduli, oraz licznych budowli kościelnych projektowanych przez Paula Jackischa (Mikołów, Mysłówice, Ornontowice, Mikulczyce, Siemianowice Śląskie i in.) i Ludwiga Schneidera (m.in. w Raciborzu, Rybniku, Tarnowicach Starych, Gliwicach). Ludwig Schneider wprowadzał do swoich projektów koncepcję przestrzeni, dyskutowaną wówczas w czołowych ośrodkach architektonicznych Niemiec. Okazały neogotyck sakralny



Ilustracja D.14. Katowice, kościół Niepokalanego Poczęcia NMP (źródło: Muzeum Śląskie w Katowicach, fot. Jacek Mężyk).